

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 90 groszy z doręczeniem 1 zloty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 3-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Członkami drukarni B. Miroszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 28 października 1937 r. | Nr. 126

W imię obowiązku pracy.

Powszechny obowiązek zastępczej służby wojskowej wszedł w życie.

Do robót, mających dla państwa i dla dobra powszechnego wielkie znaczenie — jak np. budowa dróg, wałów ochronnych na brzegach rzek itd., — przystępują ci, którym warunki fizyczne nie pozwalają na spełnienie najszlachetniejszego obowiązku obywatelskiego — służby w wojsku z bronią w ręku.

Jest to naturalnym następstwem upowszechniania się idei „narodu pod bronią“ zasady, że w orbitę działań dla obrony państwa wejść muszą bez wyjątku wszyscy obywatele, a nie tylko zawodowa kadra wojska nie tylko ci, których komisje poborowe uznają za odpowiednich do przebycia służby wojskowej w koszarach.

Przyrost naturalny ludności jest u nas większy niż zapotrzebowanie wojska stałego. Możemy sobie na szczęście pozwolić na to, by w szeregi armii przekazywać tylko najlepiej pod względem kwalifikacji fizycznych odpowiadające jednostki i przy poborze wyeliminować te, które — acz nie reprezentują inwalidztwa czy charakteru mniej się nadają do szeregów wojskowych. Poza tym pozostaje jeszcze pewna ilość młodzieży, która zaliczona jest do „nadkontyngentowych“ tj. nie mieści się w ramach dorocznego kontyngentu, obejmującego liczbę wielebnych w szeregi wojskowe.

Czyżby ci mężczyźni, otrzymujący w komisjach poborowych kategorie „C“ i „D“ oraz „nadkontyngentowi“ mieli być wolni od świadczeń na rzecz „obrony państwa“?

Koncepcja pociągania ich w zamian za zwolnienie od służby wojskowej do świadczeń materialnych, do płacenia „podatku wojskowego“ — okazała się w praktyce zawodną, a w gruncie rzeczy ze stanowiska etyki obywatelskiej bardzo wątpliwa...

Zastąpiła też tę koncepcję inna, nie tylko bardzo godziwa, ale również i z punktu widzenia dobra powszechnego właściwsza.

Obywatel w zamian za to, że nie ma zaszczytu wdziania munduru wojskowego, ma dać państwu pewien ekwiwalent w formie pracy. Jeden tydzień w roku ma poświęcić pracy dla dobra powszechnego, ma wziąć w garść łopate i pracować, by w ten sposób przyczynić się do „podciągnięcia Polski wzwyż“, do wykonania szeregu robót, które nas wyprowadzają z „prymitywu“.

Ma to znaczenie nie tylko materialne, ale i pedagogiczne. Inżynier obok krawca, magister filozofii obok fryzjera — wszyscy stykają się bezpośrednio z pracą, wykonywaną nie z punktu widzenia korzyści osobistych, a służącą celom powszechnym, jak budowa dróg czy mostów, melioracja zabagnionych gruntów czy stawianie wałów ochronnych dla uniknięcia powodzi.

Cel wychowawczy jest tu tak widoczny, iż nie potrzebuje bliższego uzasadnienia. Nasza Konstytucja bardzo silnie podkreśla element pracy, jako podstawowy czynnik, którym miarę należy udzielać i zasługę obywatela wobec państwa. A istotne uspołecznienie — to nie patetyczne wielosłowie, a właśnie praca dla dobra powszechnego.

Dlatego też stworzenie takich warunków, by każdy mężczyzna, który nie spędził w koszarach kilkunastu miesięcy — dał państwu swą pracę, jest ze stanowiska społecznego i wychowawczego pod każdym względem rzeczą słuszną i potrzebną.

Jednoczą się ludzie młodzi, ludzie przeróżnych zawodów i warstw pod znakiem wspólnej pracy dla dobra ogólnego. Na jednej platformie staje tu młody czeladnik rzemieślniczy i młody student wszechnicy, robotnik fabryczny i handlowiec — wszyscy skonsolidowani w

Wspaniała uroczystość promocji Wielkiego Wojewody Michała w Sinaia.

Stara karabela polska i Rolls-Royce wśród darów ofiarowanych rumuńskiemu następcy tronu.

Jak Rumunia powitała Gościa Królewskiego z Polski?

BUKARESZT. Przyjazd Marszałka Smigłego-Rydz na uroczystości wojskowe w Sinaia wywołał ogólne zainteresowanie i wielkie zadowolenie w społeczeństwie rumuńskim i jest komentowany jako dalszy krok do zacieśnienia współpracy sojuszniczej obu narodów.

Prasa rumuńska opisuje obszernie uroczystości wojskowe w Sinaia, podkreśla wyjątkowe ich znaczenie oraz wymienia liczne delegacje zagraniczne.

Pisma wysuwają na pierwszym miejscu fakt, iż z Polski przybył na uroczystości Wódz Naczelny sojuszniczej armii polskiej, Marszałek Smigły-Rydz. Wszystkie pisma zamieszczają fotografie Marszałka Smigłego-Rydz.

SINAIA. Od wczesnego ranka grzmiące pobudki orkiestry zwiastowały zbliżanie się uroczystości promocji rumuńskiego następcy tronu na podporucznika.

Zgromadzone setki samochodów zaczynały przewozić uczestników uroczystości na odległą o parę kilometrów polanę Piatra Arsa, na której miała się odbyć defilada.

Na długiej polanie, ograniczonej z jednej strony torcem kolejowym, z drugiej zaś łańcuchem wzgórz zarośniętych do połowy mieniącymi się barwami jesiennymi lasami, a ponad których sterczą w niebo nagie strąmy szczyty, ustawiono niewysoką trybunę, przybraną flagami ze wspaniałe udekorowaną łożą królewską w środku.

Frontem do trybuny na tle imponującej panoramy górskiej stanęło 8 batalionów reprezentujących wszystkie pułki piechoty górskiej, batalion „eskorty królewskiej“, batalion straży granicznej z dwiema orkiestrami oraz poczty sztandarowe wszystkich pułków rumuńskich.

Na okolicznych wzgórzach dokoła polany zgromadziły się wielkie tłumy ludności.

Na krótko przed godz. 10-tą nadjeżdżają dostojni goście zagraniczni: ks. Fryderyk Mosenzollern Sigmaringen, ks. Karol belgijski, ks. Gustaw Adolf szwedzki, Marszałek Smigły-Rydz, księżniczka Ileana z małżonkiem ks. Antonim Habsburgiem i ks. regent jugosłowiański Paweł. Wszyscy wchodzą do łoża królewskiej.

O godz. 10-tej nadjeżdża król Karol z wielkim wojewodą Michałem. Król w białym płaszczu kawalera orderu Michała Walecznego z wielkim wojewodą Michałem zmierzają do łoża królewskiej.

Po powitaniu króla z dostojnymi gośćmi zgromadzonymi w łożu królewskiej, rozpoczyna się właściwa uroczystość. Otwierają ją śpiewne modły odprawione przez miejscowego biskupa w otoczeniu kleru.

Po zakończeniu modłów król Karol i wielki wojewoda Michał wychodzą przed łożę królewską. Minister obrony narodowej gen. Iliasewici odczytuje dwa dekrety królewskie o nominacji ks. Michała na podporucznika i o wcieleniu go na stanowisko dowódcy plutonu w pierwszej kompanii 1 baonu strzelców gór-

nię obowiązku pracy i wszyscy zbliżeni do ziemi, do przyrody, do tych sił, które ujarzmić i usprawnić trzeba, by obrona Polski na nich się opierała.

Bo już dawno minęły czasy, kiedy obrona państwa koncentrowała się wyłącznie w sile zbrojnej. Dziś polega ona na powszechności wspólnej pracy.

Obowiązek zastępczej służby wojskowej uczy właśnie tej wspólnoty ludzi młodego pokolenia.

skich. Dowódcą baonu ppłk. Focseneanu w białej pelerynie kawalera orderu Michała Walecznego podchodzi ze sztandarem do ks. Michała, który kładąc rękę na sztandarze, wygłasza czystym i doniosłym głosem słowa zwyczajowe przysięgi.

Po wygłoszeniu dłuższego przemówienia król Karol ucałował dwukrotnie syna, po czym gorąco ucałował mu rękę.

Rozległo się 16 strzałów armatnich, odpowiadających liczbie lat wielkiego wojewody.

Po akcie nominacji odbyła się na polanie wspaniała defilada.

Przed rozpoczęciem defilady Marszałek Smigły-Rydz prowadził ożywioną rozmowę z ks. Karolem belgijskim. Po defiladzie król Karol powrócił do łoża i rozmawiał przez dłuższą chwilę z Marszałkiem Polski.

Pan Marszałek Rydz-Smigły wręczył wielkiemu wojewodzie ks. Michałowi starą karabelę polską, jako dar armii polskiej.

Księstwo Kentu przesłało jako dar dla wielkiego wojewody Michała z okazji wczorajszych uroczystości samochód marki Rolls-Royce.

Król Karol II nadał Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi medal pamiątkowy króla Karola II pierwszej klasy.

Jest to specjalny medal domu królewskiego, nadawany przez króla jako osobiste wyróżnienie.

Potężna manifestacja narodowa ludu śląskiego w Cieszynie

w czasie uroczystości złożenia zwłok Karola Miarki, Pawła Stelmacha i ks. Ign. Świeżego w grobach zasłużonych.

CIESZYN. W niedzielę, 24 bm. odbyła się w Cieszynie podniosła uroczystość przeniesienia zwłok trzech wybitnych śląskich działaczy narodowych, mianowicie śp. Karola Miarki, Pawła Stelmacha oraz ks. Ignacego Świeżego.

Uroczystość zamieniła się we wspaniałą manifestację narodową ludu śląskiego, który w liczbie co najmniej 25 tysięcy osób przybył do Cieszyna na tę podniosłą uroczystość.

M. in. wzięli w niej udział woj. śląski dr. Michał Grażyński, przedstawiciele miejscowych władz wojskowych, samorządowych, dalej posłowie ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Przybyło również wielu Polaków z za Olzy z przywódcą swym dr Buzkiem na czele.

Przed południem trumny trzech wielkich patriotów polskich wystawione były w kościełku św. Jerzego na widok publiczny. Tłumy ludności składały proehom ich hold.

Popołudniu, po wyniesieniu zwłok z kościoła, uformował się olbrzymi pochód, który ulicami m. Cieszyna ruszył na cmentarz komunalny, gdzie trumny złożono na wieczny spoczynek do grobu zasłużonych.

Po odprawieniu modłów nad grobem przez księży katolickich przemówił pierwszy ks. kan. Tomanek z Cieszyna, który podkreślił historyczne zasługi trzech polskich patriotów około krewienia polskości na ziemi śląskiej. Imieniem m. Cieszyna przemówił burmistrz Rudolf Halfar, który scharakteryzował rolę trzech zmarłych bojowników o polskość ziemi śląskiej.

W końcu przemówił im. Górnego Śląska pos. Stanisław Ligoń z Katowic, który podkreślił, iż we wspólnym grobie legli trzej wybitni Ślązacy, którzy życie swe poświęcili dla odrodzenia polskości na ziemi śląskiej.

Hiszpański plan Moskwy runął w gruzy.

Przełomowe znaczenie zdobycia czerwonego Gijon.

Ostatni bastion oporu czerwonych w Asturii, portowe miasto Gijon wpadło w ręce nawarskich brygad gen. Franco, a w ślad za tem runął i rozwał się cały front północny. Splamieni krwią tysięcy, przywódcy „Ludowego Frontu“ uciekli na samolotach do Francji, chroniąc swe głowy przed gniewem i pomstą oszukanego, wyzyskiwanego i steroryzowanego ludu; uciekli również nastąpi przez Moskwę generałowie i specjaliści.

Wojskowe znaczenie zajęcia Gijon jest olbrzymie, gdyż uwalnia kilkadziesiąt tysięcy bitnego, zaprawionego do ciężkich walk żołnierza i pozwala gen. Franco na stworzenie silnej grupy manewrowej, która użyta we właściwym miejscu, może rozstrzygnąć o losie wojny domowej w Hiszpanii.

Zdobycie Gijon — poza znaczeniem czysto wojskowym i gospodarczym, gdyż oddaje w ręce gen. Franco wielkie kopalnie węgla i żelaza, ma jeszcze znaczenie moralne i to tak wielkie, że skutków jego w całej pełni nie da się jeszcze dziś przewidzieć.

Jedno tylko nie ulega wątpliwości. W wojnie domowej nastąpił przełom. Gijon bowiem nie zostało zdobyte w krwawej walce, jak Badajoz, czy Irun — Gijon samo otwarło bramy wojskom narodowym — Gijon powstało przeciw jarzmu czerwonych — Gijon było właściwie wolne jeszcze przed wkroczeniem przedniej straży wojsk gen. Franco i witało je z radością, zdobiąc domy sztandarami narodowymi.

Niewątpliwie, że przyczynił się do tego uporczywy, stały i wzrastający nacisk narodowców, ale z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że obrona była jeszcze możliwa w skalistych debrach Asturii. Tymczasem widzimy, że całe bataliony czerwonej milicji rozsypują się, składają broń i przechodzą na stronę zwycięzców, widzimy, że ludność wita oddziały narodowe, jako zbawców z czerwonej niewoli. To więc jest już nie tylko wojskowy, ale przedewszystkiem moralny pogrom czerwonych.

Dlatego też upadek Gijon można uważać za początek końca czerwonej Hiszpanii.

Objęcie władzy nad całą Hiszpanią przez gen. Franco, zaważy niewątpliwie na rozwoju stosunków politycznych w Europie.

Najdonioślejsze jednak w skutkach następstwo tego zwycięstwa to bezwątpienia cios, zadany Moskwie i jej światoburczym zamysłom. Świat bowiem na przykładzie hiszpańskim może się dowodnie przekonać, że nie pomoże ani kłamliwa propaganda, ani jątzerzenie waśni klasowych, ani nawet zbrojne poparcie, jeżeli po drugiej stronie spotyka się ze zdecydowanym na wszystko oporem. — Wielki plan Moskwy uczynienia z Hiszpanii drugiego ogniska światowej rewolucji legł w gruzy i rozsypał się pod uderzeniami hiszpańskich wojsk narodowych. Purpurowy sen władców na Kremlu o wszechsowieckiej republice światowej, sen o panowaniu nad globem, oddala się coraz bardziej od rzeczywistości i staje się tylko

snem, po którym może przyjść przykre przebudzenie.

Kłeska czerwonej rewolucji nie pozostanie też zapewne bez wpływu na inne państwa i powinna przyczynić się do umocnienia i zjednoczenia tych wszystkich żywiołów, które za cel postawiły sobie obronę ładu i porządku, obronę prawdziwej cywilizacji i postępu przed wschodnim destruktywnym barbarzyństwem.

15000 jeńców, 15 samolotów, 12 czołgów

łupem wojsk gen. Franco w Asturii.

PARYŻ. Wojska gen. Franco szybko oczyszczają prowincję asturyjską od nieprzyjaciela.

Jak się obecnie okazuje, w ręce powstańców wpadł ogromny materiał wojenny. W miarę oczyszczania terenu powstańcy zbierają sprzęt, którego obliczenia nie można oczekiwać przed kilku dniami. Wśród sprzętu zdobytego wczoraj wymienić należy przede wszystkim 30 armat, 15 samolotów z których 12 gotowych jest do lotów, pociąg naładowany materiałem saperskim oraz 12 czołgów produkcji sowieckiej. Poza tym w wielu okolicach powstańcy znajdują składy amunicji.

Liczba jeńców przewyższa 15.000. Do portów francuskich przybijają coraz to nowi uciekinierzy. Na pokładzie parowca „Maria Elena“ przybyło do Bordeaux 1800 uchodźców z frontu asturyjskiego. W tej liczbie 600 rannych. Ciężko rannych umieszczono na pokładzie okrętu hiszpańskiego „Habana“, zamienionego na statek szpitalny.

Wszyscy zdrowi uchodźcy zostali skierowani do Katalonii.

P. Prezydent R. P. na otwarciu wielkiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego.

W organizacjach kupieckich, należących do Naczelnej Rady zrzeszeń kupiectwa polskiego, prace przygotowawcze do ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego w stolicy są w pełnym toku. Obecnie ustala się ostatecznie program uroczystości prac kongresowych.

Pierwszy dzień kongresu rozpocznie się uroczystym nabożeństwem, które na intencję kongresu celebrowane będzie przez J. Em. ks. kardynała Kakowskiego. W nabożeństwie wezmą udział delegacje organizacji kupieckich z całego kraju wraz z pocztami sztandarowymi. Po mszy św. delegacje i uczestnicy kongresu złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Oficjalne otwarcie kongresu, które przyrzekł zaszczyścić swą obecnością P. Prezydent Rzplitej odbędzie się w gmachu Filharmonii warszawskiej z udziałem przedstawicieli rządu, władz państw., komunalnych, samorządu gospodarczego i zaproszonych gości.

W godz. popołudn. P. Prezydent Rzplitej podejmować będzie na Zamku uczestników kongresu herbatką.

Nowy ustrój m. Gdyni.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy o ustroju portowego miasta Gdyni. Konieczność wydania takiej ustawy spowodowana została tym, że z dniem 29-ym listopada 1938 r. przestaje obowiązywać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, które dotychczas normowało odrębny ustrój m. Gdyni.

Wedle projektu nowej ustawy, na czele powiatu miejskiego w Gdyni stoi urzędnik państwowy z tytułem komisarza rządu, którego mianuje minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz skarbu.

Z uwagi na rozrośnięcie się gospodarki miejskiej, duży zakres czynności administracji rządowej i różne obowiązki reprezentacyjne, obok komisarza rządu projekt ustawy wprowadza dwóch wicekomisarzy, których również mianuje minister spraw wewnętrznych.

Komisarz rządu w Gdyni łączy w swym ręku zakres działania starosty grodzkiego i prezydenta miasta.

Projekt ustawy ustala skład rady miejskiej m. Gdyni na 48 członków, z których 32 pochodzi z wyborów, zaś 16 mianuje i odwołuje minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu. Jest to bodaj jedna z najważniejszych zmian w ustroju naszego miasta portowego. Doświadczenie wykazało, że należy nadal utrzymać odrębny ustrój m. Gdyni. Niemniej przeto potrzeba wciągnięcia społeczeństwa w szerszym niż dotąd zakresie do prac miejskich skłoniła autorów projektu ustawy do zwiększenia liczby radnych z wyborów z połowy ogólnej liczby radnych do dwóch trzecich, zmniejszając tym samym liczbę radnych nominatów do jednej trzeciej.

Zarząd miejski — według projektu — składa się z komisarza rządu, wicekomisarza, wyznaczonego przez min. spraw wewn., oraz 5 ławników, wybieranych według powszechnie obowiązujących przepisów.

Projekt przewiduje, że ustawa będzie obowiązywała pięć lat, przy czym rada ministrów może w drodze rozporządzenia przedłużyć jej moc na dalsze 3 lata.

11 listopada Świętem państwowym.

Tegoroczne Święto Niepodległości obchodzone będzie wyjątkowo uroczysto we wszystkich miastach polskich, po raz pierwszy bowiem stanie się ono w tym roku, zgodnie z ustawą, świętem państwowym. Dzień 11 listopada będzie w tym roku wolny od pracy.

O co Niemcy oskarżają hr. Wielopolską?

LONDYN. Według informacji, nadeszłych z Londynu, hr. Wielopolska stanie przed t. zw. „trybunałem ludowym“ dopiero w połowie przyszłego tygodnia. Jak słychać władze niemieckie oskarżają ją o szpiegostwo na rzecz jednego z państw zachodnich.

Starania hr. Wielopolskiego o zaniechanie procesu, podjęte na drodze dyplomatycznej w Berlinie pozostały bez skutku.

Walka o miliony.

C. d. Powieść 51
(Przekład z francuskiego.)

— Więc mnie pan chcesz na czas tak długi opuścić? — zapytała Renata drżącym nieco głosem.

— No, no, opuszczoną nie będziesz przecież — odezwała się Iza z żartobliwym wyrzutem — ja zostanę przy tobie, więc jutro będziemy mogli cały dzień o naszym podróżnym rozmawiać.

— Masz słuszną, odpowiedziała Renata, ścisnąc jej rękę, ale...

— To ci nie zastąpi pana Pawła, wiem dobrze o tem, zaśmiała się studentka.

— Trzeba mi jechać koniecznie — rzekł Paweł — poprzysiągłem sobie wykryć, kto są wrogowie pani i wynaleźć matkę twoją, potrafię dotrzymać tej podwójnej przysięgi. Powrócę w krótko, a pani staraj się odzyskać zdrowie jak najprędzej, abym mógł dotrzymać dane memu ojcu przyrzeczenie.

— Ojcu pana? — spytała Renata drżącym głosem. — Przyrzekłeś mu pan coś, co się mnie tyczy? Mówiłeś pan z nim o mnie?

— Czyż nie miałem uczynić tego? Trzeba mi go uwiadomić o mojem szczęściu i o tem, że mu przedstawię w krótko tę, która...

Niedokończył. Ostatnie słowa zamarły na jego drżących ustach. Ale Renata domyśliła się, co chciał powiedzieć z błogim uśmiechem, obłana żywym rumieńcem, spuściła oczy.

— Czeż pan nie dokończył? — zaśmiała się Iza. Czy moja obecność jest panu na przeszkodzie. Czyż pan sądził, że mnie już dawno spojżenia i półsłówka pana nie naprowadziły

na słuszne domysły? Czyż pan sądzisz, że ja nie nauczyłam się jeszcze czytać w sercach ludzkich? O moi drodzy, nie potrzeba do tego być mistrzem wszystkich sztuk wyzwolonych, aby się znać na abecadle miłości. Trzeba tylko samemu znać to uczucie, a wtenczas odgadniesz, co np. pan teraz powiedzieć chciałeś.

— No, więc oż?

— Która ma zostać najdroższą moją żoną, — dokończyła patetycznie Iza.

Renata zarumieniała się jeszcze bardziej, Paweł zaś zawołał:

— O gdyby to być mogło!

— Czemużby nie? — rzekła znów żartobliwie Iza, — pan kochaś Renatę, a ona...

— A ona nie mówić niechce, — przerwał Paweł.

— Znasz pan przecież to stare przysłowie, kto milczy to przystaje. Zresztą coś takiego najlepiej się wyczyta w oczach, spojrzij pan na nią.

Renata podniosła oczy, w których się słodka rozkosz jej duszy odzwierciadlała.

— Czy to prawda? — zapytał syn Paskala, przyciskając do ust rękę młodej dziewczyny.

Ona szepnęła tak po cicku słówko — tak, — że Paweł ledwo je usłyszał.

W tem wszedł do pokoju Juliusz Verdier; było już około wieczora, a Paweł miał zaraz po obiedzie odjechać. Spożyto znowu obiad w pokoju chorej, której podano tylko filiżankę bulionu, podług przepisu doktora Marechala.

Gdy wybiła godzina ósma, Paweł zaczął zabierać się w drogę.

— Więc pan już odjeżdżasz? — rzekła smutnie córka Małgorzaty.

— Tak ale jutro powrócę, zostawiłam panią pod opieką zacnych przyjaciół. Więc do widze-

nia! Miej pani nadzieję szczęśliwej przyszłości i pozostań mi wzajemną.

Młody prawnik ucałował rękę młodej dziewczyny, którą za swą narzeczoną uważał, uściśnął rękę Izabeli, i pospieszył z Juliuszem na dworzec wschodni. W drodze dawał mu Paweł rozmaite polecenia, tyżące się Renaty, i chciał mu wręczyć nieco pieniędzy na koszt jej utrzymania.

— Daj pokój tem głupstwom, — rzekł przyszły lekarz, — później się obliczymy.

Gdy przybyli na dworzec, spotkał Pawła nowy zawód. Pociąg który chciał jechać nie zatrzymał się w Maison Rouge, tylko w Longueville.

— Radzę ci jechać pomimo tego, — rzekł Juliusz. — Pozostań w Longueville przez noc i udaj się jutro pierwszym rannym pociągiem do Maison Rouge.

Paweł usłuchał rady przyjaciela i nazajutrz o pół do dziewiątej rano, znajdował się w známym nam hotelu obok dworca. Wielka sala była jeszcze pusta: kelner i służąca uprzątały ją. Gospodarz siedział wygodnie przed stołem gazet paryskich, które listonosz przyniósł co dopiero z poczty.

— Mój panie, — zwrócił się do niego Paweł, przybyłem tu odwiedzić pewną panią, która od niejakiego czasu mieszka w domu pana, że mi bardzo spieszo, więc prosilibym pana, abys zechciał zapytać się tej pani, czy raczy przyjąć pomimo tak wczesnej dnia pory, moją wizytę.

— Czy wolno spytać się o nazwisko pani?

— Pani Urszula Sollier!

— Pani Sollier, — zawołał gospodarz, tej już tu dawno nie ma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się we środę dnia 3. XI. 37. r. (spowodu świąt) o godz. 7-mej rano jak następuje: Nowe Miasto, Wawrowice, Radomno, Mroczno, Jamielnik, Tylice, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałówki, Bratian, Kamionka, Kurzętnik, Nowy dwór, Gwiżdżyny, Marzęcice, Niem. Brzoście, Lekarty.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we środę dnia 3. XI. 37. (spowodu świąt) o godz. 6-tej rano jak następuje: Targowisko, Samplawa, Omule, Prątnica, Grodziczno, Ostaszewo, Kiełpiny, Tylice, Zajączkowo, Bratish, Rakowice, Rumian, Rumienica, Kazanice, Rożental, Gierłoż-Polska, Grabowo, Władyki, Byszwałd, Złotowo, Swiniarc, Zielkowo, Lubawa, Czerlin, Tuszewo, Lubstynek, Zwiarniarz, Dębień, Jeglia, Rybno.

Zapotrzebowanie na spędzie tylko 160 bekonów. Proszę dowozić bekony tylko wszystkie ciężkie (90—95 kg.), gdyż w poniedziałek 8. XI. 37. odbędzie się w Lubawie odbiór bekonów o zapotrzebowaniu ca 400 sztuk. Kolejność na spędzie w dniu 8. XI. 37. taka sama jak w dniu 3. XI. 37.

Instruktoriat Hodowlany P. I. R. w Nowym Mieście Lubawskim.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 27 października 1937 r.

Sroda Sabiny
Czwartek Tadeusza i Szymona
Piątek Naręcza bis.

Słońca: wschód o godz. 6.09 zachód o godz. 16.12

Z miasta i powiatu.

Otwarcie drogi.

Z powodu ukończenia przebudowy odcinka drogi powiatowej Mroczenko-Grodziczno w km. 0,0 — 1,0 otwieram z dnem dzisiejszym wszelki ruch na tej drodze. Nowe Miasto Lub., dnia 25 paźdz. 1937 r.

Za Przewodniczącego Wydziału Powiatowego: (—) H. Piotr, budowniczy.

Uroczystość Chrystusa-Króla.

Nowe Miasto. W ostatnią niedzielę t. j. 31. października przypada święto Chrystusa Króla.

Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku obchodzimy to święto jak najwspanialej.

Podając poniżej program zaznacza się, że zbiórka wszystkich towarzystw ze sztandarami nastąpi o godz. 10-tej koło Sw. Tomasza na uroczyste nabożeństwo, akademii zaś odbędzie się po Różańcu t. j. około 4,30 popołudniu.

Uprasza się o branie licznego udziału czy to w pochodzie czy też w akademii. Poza tym prosimy o wywieszanie chorągwi, iluminowanie i dekorowanie okien i upiększenie tychże nalepkami, które nabyć można u pp. Miłoszewskiego, Gęstwińskiego, oraz w księgarni „Drwęca“ po 15 gr. sztuka.

PROGRAM

- o godz. 10-tej rano zbiórka wszystkich towarzystw na placu koło Sw. Tomasza. Pochód przez miasto do kościoła na nabożeństwo w kolejnym porządku towarzystw i organizacji jak w Poże Ciało.
- zaraz po Różańcu t. j. około godz. 4,30 uroczysta akademii w sali Hotelu Centralnego, na którą złoży się:
Zagajenie — wspólna pieśń
Deklamacja
Śpiew chóru kościelnego
Referat na uroczystość Chrystusa Króla
Deklamacja
Śpiew chóru kościelnego
Deklamacja
Zakończenie: wspólna pieśń: My chcemy Boga.
Nad porządkiem podczas pochodu i akademii czuwa miejscowa Straż Pożarna.

Za Zarząd A. Kat. Smukała sekretarz Gęstwiński prezes.

Powiat lubawski na dozbrojenie armii.

Nowe Miasto. W ub. piątek, w sali Rady Powiatowej, odbyło się pod przewodnictwem Pana Starosty mgr. Kowalskiego zebranie Pow. Komitetu Funduszu Obrony Narodowej. Ze sprawozdania złożonego przez Pana Starostę z przebiegu akcji zbiórki na F.O.N. wynika, iż społeczeństwo złożyło dotychczas 19.788,56 zł gotówkę i 2440 zł w postaci papierów wartościowych. Uroczystość wręczenia daru pułkowi macierzystemu odbędzie się dopiero w maju roku przyszłego. W grudniu r.b. odbędzie się wręczenie broń ze wszystkich miejscowości Pomorza w Toruniu.

Po dłuższej i ożywionej dyskusji w ramach której zastanawiano się nad zakupem broni jaknajbardziej odpowiedniej dla naszego pułku, Pan Starosta zebranie zakończył.

Przedstawienie szkolne z okazji „Dnia Oszczędności“.

Nowe Miasto. Z okazji międzynarodowego „Dnia Oszczędności“ w dniu 31. X. 37 r. o godz. 17.30 Szkolna Kasa Oszczędności przy Szkole Powzecznej w Nowym Mieście urządza przedstawienie, w którym wezmą udział dzieci szkolne.

Czysty zysk przeznaczają się na wycieczkę dla biednych dzieci.

Bilety od 10—30 gr.

Prosimy o liczny udział.

Zarząd S. K. O. przy Szkole Powz. w Nowym Mieście.

Wynik kwesty ulicznej na Kat. Uniwersytet w Lublinie.

Nowe Miasto. Niedzielną uliczną kwesta na Kat. Uniwersytet Lubelski przyniosła zł 51,83. Na tej drodze składamy Szan. ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

(—) Ks. dr. Leon Pryba proboszcz nowomiejski

(—) B. Gęstwiński prezes A. Kat.

Z życia Klubu Kręglarzy „Dobry Rzut“.

Nowe Miasto. W ub. poniedziałek miejscowy Klub Kręglarzy „Dobry Rzut“ urządził na kręgielni p. T. Rogowskiego kulanie o puchar. Po zaciętej walce, zdobył puchar po raz trzeci i tym samym na własność kol. Pawlecki Henryk uzyskując 361 punktów w 50-ciu rzutach.

Z życia „Klubu Sportowego Tereszewianka“.

„Klub Sportowy Tereszewianka“ w Tereszewie organizuje w porozumieniu z Powiatową Komendą P. W. w dniu 31 bm. na boisku szkolnym od godziny 15-tej próbę o Państwową Oznakę Sportową dla członków i innych osób (zarówno kobiet jak i mężczyzn).

Zbiórka wszystkich startujących o godzinie 14.45 na boisku.

Od godziny 13-tej strzelanie z wiatrówki o nagrody. Wieczorem zabawa taneczna na nowej pięknie udekorowanej sali p. Sałackiego.

Zarząd K. S. Tereszewianka.

Z dalszych stron.

Tajemnicze samobójstwo pastora na Pomorzu.

DZIAŁDOWO. W Narzynie, w powiecie działdowskim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń pastor ewangelicki Herman Wilke.

Denat otrzymał w dniu samobójstwa tajemniczy list, który go ogromnie zdenerwował. List miał pochodzić od jednej z organizacji niemieckich.

Pastor Wilke, chociaż Niemiec, był lojalnie ustosunkowany wobec władz polskich.

Manifestacja przywiązania robotników polskich do Kościoła katolickiego.

WARSZAWA. W dniu 24 bm. Stow. robotników chrześcijańskich w Warszawie gościło w swoim domu ludowym przy ul. Śniadeckich, nuncjusza apostolskiego J. E. ks. arcybiskupa Cortesiego.

Powitał go prezes stowarzyszenia prof. St. Bryła, poczem kolejno przemawiali patron główny stow. ks. E Paszkowski, wiceprezes poseł Urbański i sekretarz okręgowy St. Spasiński.

Wszyscy mówcy podkreślili przywiązanie robotników polskich do Kościoła katolickiego i Ojca św. W serdecznych słowach podziękował JE. ks. nuncjusz za gorące przyjęcie, zgotowane mu przez robotników chrześcijańskich.

Po 20 latach odzyskał pamięć na widok siostry.

Katowice. W przytułku św. Józefa w Pruszkowie na Śląsku Opolskim przebywał od listopada 1918 r. nieznany mężczyzna, co do którego zachodziło przypuszczenie, że wrócił z niewoli, a przejścia wojenne spowodowały u niego utratę pamięci.

Nie umiał on podać swego nazwiska, ani żadnych szczegółów ze swej przeszłości. Wszelkie starania ze strony władz o ustalenie tożsamości nieznajomego nie dały pozytywnych rezultatów.

Mimo to czyniono ciągle starania w nadziei, że uchwycony zostanie jakiś szczegół z jego dawnego życia, który pozwoli na odkrycie, kim jest nieszczęśliwy.

Policja niemiecka zamieszczała w prasie fotografie nieznajomego. Ostatnio ukazała się, na prośbę policji niemieckiej, w prasie polskiej.

Skutek zamieszczenia fotografii tej był niespodziewany. Zona emerytowanego kolejarza z Poznania, Najderka, poznała w mężczyźnie na tej fotografii zaginionego jeszcze w 1916 r. swego brata Kazimierza Kuśnierza.

Służył on podczas wojny w królewieckim pułku grenadierów i w 1916 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, z której udało mu się po latach zbiec.

Przybył do Polski i zawędrował jakimś sposobem na Śląsk Opolski.

P. Najderkowa w tych dniach przybyła do Katowic, gdzie uzyskała zezwolenie na wyjazd na Śląsk Opolski. W Pruszkowie opolskim z prawdziwym wzruszeniem rozpoznała swego brata. Moment spotkania z siostrą podzielał na Kuśnierza tak silnie, że odzyskał częściowo pamięć i poznał siostrę.

Najderkowa zabrała brata do Poznania.

Otwarcie kolei Sierpc-Brodnica.

Zbudowanie każdego kilometra nowej sieci kolejowej w Polsce jest ważnym i radosnym wydarzeniem. Wysiłki P. K. P. w kierunku wiązania różnych ośrodków kraju stalową wstęgą szyn — zasługują na specjalne uznanie. W ubiegłą niedzielę poświęcona została nowa zdobycz polskiego kolejniictwa. Jest nią linia kolejowa, wiodąca z Sierpca do Brodnicy. Dzięki niej została stworzona bezpośrednia komunikacja kolejowa między łódzkim okręgiem przemysłowym a Pomorzem, przez Kutno i Płock, co pozwoli na odciążenie przeładownego ruchem węzła warszawskiego.

Długość tej linii, której budowa została zapoczątkowana przed dwoma laty, wynosi 55,4 km. Była to linia trudna do przeprowadzenia. Teren, począwszy od Rypina w kierunku Brodnicy jest mocno falisty, co wywołało konieczność wykonania szeregu głębokich przekopów i nasypów oraz mostów i przepustów. Większe mosty wybudowano dwa; jeden na rzece Skrwie pod Sierpcem, drugi na rzece Drwęcy pod Brodnicą.

Od roku 1918 do 1936 zdołaliśmy wybudować własnym wysiłkiem około 1700 kilometrów nowych torów, tak że dziś Polska posiada już około 21 tysięcy kilometrów sieci kolejowej.

Uroczyste poświęcenie odbyło się w niedzielę w południe w Sierpcu. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Biskup Okoniewski z Pelplina. W uroczystości wzięli udział minister komunikacji Ulrych i szereg innych dostojników z Warszawy. Pierwsze przemówienie wygłosił dyrektor kolei z Torunia inż. Dobrzycki, który przedstawił znaczenie gospodarcze nowej linii. Po dalszych przemówieniach minister komunikacji z gośćmi udał się nową linią kolejową do Brodnicy. Na stacji zebrały się organizacje P. W. i W. F. z sztandarami, oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa.

Punktualnie o godz. 15.07 wjeżdża na bogato dekorowaną stację pociąg, wiozący wszystkich dostojników, którzy udział brali w otwarciu nowej linii. Parowóz przystrojono w zieleń; na nim Orzeł Biały. Orkiestra Zw. Strzeleckiego odegrała Hymn. Z wagonów wysiadają p. gen. Thommee, J. E. Ks. Biskup Okoniewski i cały zastęp gości. Pana ministra komunikacji powitał p. burmistrz Biłokus, krótkim, serdecznym przemówieniem, na które odpowiedział p. min. Ulrych. Harcerki wreczyły wianek kwiatów. Następnie p. minister w towarzystwie p. starosty powiatowego Galusińskiego przy dźwiękach orkiestry przesyedł przed frontem P. W. Po 15-minutowym postoju ruszył pociąg w stronę Warszawy.

Studenci zagraniczni z wizytą w Polsce.

W połowie listopada przyjedzie do Polski delegacja narodowego zw. studentów Finlandii. W tych dniach przybyli do Polski studenci dziennikarze szwajcarscy pp. Gaugler i Klover, celem napisania reportażu o naszym kraju. Zapowiedziany jest przyjazd do Polski wycieczki studentów połudn-afrykańskich. Przybędzie pozatem do nas 30-to osobowa wycieczka studentów holenderskich. Projektowany jest również przyjazd studentów greckich.

Ostra walka z niestemplowanymi zapalniczkami.

Wobec wygaśnięcia z dniem 1 października ulgowego terminu stemplowania zapalniczek, ministerstwo skarbu poleciło organom kontroli skarbowej podjęcie jak najostrejszej walki z posiadaczami zapalniczek niestemplowanych, jak również z nielegalną sprzedażą zapalniczek i kamieni do nich. Równocześnie zwrócona ma być uwaga na zachodzące wypadki fałszowania znaków podatkowych na zapalniczkach.

<p>1</p> <p>Na zł 1 gr</p> <p>Imię, nazwisko i adres wpłacaj.</p>	<p>2</p> <p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł 1 gr</p> <p>złote słowami: jeden gr</p> <p>Odbiorca: Głos Lubawski Poczta Nowe Miasto Lub.</p> <p>Nr. rozrachunku: 1</p>	<p>3</p> <p>Dowód nadesłania przekazu rozrachunkowego</p> <p>Na zł 1 gr</p> <p>Odbiorca: Głos Lubawski Nowemiasto n. Drw.</p> <p>Nr. rozrachunku: 1</p>
<p>Dzień wpłaty</p>	<p>Nr. wpłaty</p> <p>Podpis przyjmującego</p> <p>stempel okręgu</p>	<p>Nr. wpłaty</p> <p>podpis przyjmując.</p>

Czy nastąpiła poprawa sytuacji finansowej w rolnictwie?

Zdecydowany okres poprawy w rolnictwie datuje się od początku roku bieżącego. Wskaźnik przychodów gotówkowych rolnictwa wskazał dość silną zwyżkę, wynosząc 35 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Na zwyżkę tę wpłynął w pierwszym rzędzie wyższy poziom cen zbóż, jak również wzrost przychodów ze sprzedaży trzody chłownej. Poprawa cen artykułów rolnych była bodźcem do wzmożenia inwestycji produkcyjnych, wzrósł więc popyt na maszyny i narzędzia rolnicze oraz nawozy sztuczne. Nawiazanie ściślejszego kontaktu rolnictwa z rynkiem artykułów przemysłowych wynika nie tylko ze zwiększenia ilości przeznaczonych na ten cel środków, lecz głównie ze wzrostu siły nabywczej rolnictwa.

Wskaźnik cen hurtowych artykułów, sprzedawanych przez rolników, wzrasta nieprzerwanie z 44,5 w styczniu — do 51,9 w czerwcu, wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników wzrasta z 65,7 w styczniu do 66,4 w marcu i kwietniu. W rezultacie więc okres pierwszych 6-ciu miesięcy rb. był okresem dość szybkiego zwierania się „nożyc cen”. Na szczególną uwagę zasługuje stosunek cen zbóż do cen artykułów nabywanych przez rolników. Kształtowanie się wskaźników tych cen doprowadza do wniosku, że stosunek ten w czerwcu jest bliski poziomowi z 1928 r.

Wprowadzony w połowie marca rb. zakaz eksportu zbóż musiał się w poważny sposób odbić na kształtowaniu obrotów zewnętrznymi artykułami rolnymi. Wartość wywozu w ubiegłym półroczu spadła znacznie poniżej wartości wywozu w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Należy jednak podkreślić, że ten ostatni spadek był dla całości eksportu stosunkowo nieznaczny, gdyż silne zmniejszenie wywozu w zakresie artykułów roślinnych zostało w znacznej mierze skompensowane wzrostem wartości eksportu artykułów hodowlanych.

Według danych statystycznych, ogólna wartość wywozu przetworów przemysłu rolnego w ciągu pierwszego półrocza r. b. w stosunku do półrocza roku ubiegłego wzrosła z 221 milionów złotych do 253 milionów zł.

Jeżeli chodzi o sytuację finansową rolnictwa, to w pierwszym półroczu r. b. wypłacalność rolników w dziedzinie podatków i kredytów rolniczych wykazała na ogół dalszą poprawę. Ostateczne ustalenie terminowości spłat we wszystkich głównych działach konwertowanego zadłużenia rolniczego zmusiło rolników do dostosowania się do nowych warunków, a w szczególności przez instytucje wierzytelności energicznej polityki egzekucyjnej wpłynęło ze swej strony również na poprawę spłacalności. Z drugiej strony, zaznaczająca się od jesieni roku ubiegłego zdecydowana zwyżka cen płodów rolnych ułatwiła rolnikom terminowe wywiązywanie się z zobowiązań.

Ograniczenie wszelkich zbiórek w okresie akcji pomocy bezrobotnym.

Wobec rozpoczynającej się zbiórki akcji pomocy zimowej bezrobotnym w myśl wskazań M.S. Wewn. ograniczone zostaną na terenie stolicy i wszystkich województw wszelkie zbiórki publiczne i loterie dobroczynne w czasie od 1 listopada do 31 marca 1938 r.

Surowe kary ukroćą groźną „zabawę” nieletnich.

W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej wypadki uszkodzenia urządzeń kolejowych, spowodowanych przez dzieci przebywające bez opieki w pobliżu linii kolejowych. Szczególnie często zdarza się układanie kamieni na torach, rozbijanie szkielek w latarniach i lampach oraz izolatorów, uszkodzanie drutów semaforów itp.

Wybryki tego rodzaju wymagają jaknajenergiczniejszego przeciwdziałania, gdyż nie tylko powodują przerwy w ruchu i narażają kolej na znaczne straty, ale mogą stać się przyczyną poważnych wypadków.

Wobec tego p. minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom i starostom zwrócić na tego rodzaju wykroczenia szczególną uwagę. W razie stwierdzenia, że sprawcami wykroczenia byli nieletni, pociągnąć do surowej odpowiedzialności nie tylko winnego popełnienia czynu, ale i jego rodziców lub opiekunów — za brak dozoru.

Jednocześnie p. minister uważa za wskazane, aby wszędzie gdzie to okaże się możliwe, starostowie weszli w porozumienie z miejscowym duchowieństwem, aby jak najczęściej pouczano ludność o szkodliwości i karalności tego rodzaju wybryków, tam zaś gdzie istnieją organizacje społeczne, mogące mieć wpływ na szersze koła ludności, należy zwrócić się do nich o współpracę przy uświadamianiu ludności w tym zakresie.

Męczennik wiedzy.

Sławny radiolog paryski prof. Charles Vaillant zmuszony był przed kilku dniami poddać się po raz czternasty operacji.

Prof. Vaillant był jednym z pierwszych naukowców, którzy zajęli się leczniczym działaniem promieni radu. Już przed dwudziestu zgorą laty, przeprowadzając rozmaite eksperymenty w tej dziedzinie, prof. Vaillant uległ poważnym schorzeniom na tle rozkładu tkanek, spowodowanego radem. I od tego czasu dzielny uczonec, oddający ofiarnie swą wiedzę i pracę dla dobra ludzkości, musiał poddawać się jednej operacji po drugiej, nie zaprzestając mimo to swych prac eksperymentalnych i badań.

Początkowo musiano amputować prof. Vaillantowi kilka palców u lewej ręki. Przyszła potem kolej na całą rękę prawą, potem na prawe przedramię, a w końcu obcięto mu oba ramiona. Przed kilku dniami musiano znów przeprowadzić u prof. Vaillanta ciężką operację brzucha.

Sławny uczonec francuski liczy w tej chwili lat 65. Stan jego zdrowia po operacji jest stosunkowo zadawalający.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 28. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą
16.15 Muzyka salonowa
17.00 Wiedza i książka Karterjusz — odczyty
17.15 Koncert solistów
18.25 Muzyka — płyty
18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej
19.00 Słuchowisko p.t. Bosman Kleń
19.35 Duety w wyk. Ireny Gadejskiej
20.00 „Clivia” — operetka Dóstala w 3 aktach
21.45 Walka o własne słowo
22.00 Koncert kameralny

Warszawa — piątek 29. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Jak pracują nasze mamy — Mamusie w domu
16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej
17.00 Kooperatywka angielska — pogadanka
17.15 Sonata na skrzypce
18.10 Sentymentalne piosenki
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Fragment słuchowiskowy — Napoleon
19.30 Mandolina i banjo — duety
20.00 „Don Juan” — opera W przerwie recytacja

Toruń — czwartek 28. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Claude Debussy — płyty
13.00 Doświadczenia rolnicze na Pomorzu
13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacji
18.10 Program na jutro
18.15 Rozmowa z marynarzem
18.25 Z muzyki współczesnej — płyty
18.40 Lekcja języka polskiego
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — piątek 29. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Śpiewa włoski chór Belmonta — płyty
13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacji
18.10 Program na jutro
18.15 Utwory fortepianowe
18.40 Pomorski Związek Jaszczurkowców — odczyt
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Fala od Bałtyku — audycja słowno-muzyczna

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 25. X.	Bydgoszcz, 25. X.
Zyto	22.25—23.00	23.00—23.50
Pszonica	29.00—30.00	29.25—30.00
Jęczmień browarowy	23.00—24.00	22.00—23.50
Owies	20.00—21.00	20.00—20.75
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin złoty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepak	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorzycza	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.

Makuchy słonecznikowe 40/42%
Makuchy lniane
Makuchy rzepakowe
Śrutę sojową
Otręby pszenne (płatki)
Otręby żytnie I a
poleca po cenach niskich
„ROLNIK” Spółdzielnia roln. - handl.
Lubawa tel 39. Nowe Miasto tel. 49.
Rybno tel. 2.

Zaproszenia uwiadomienia ślubne

wykonuje najtaniej,
najprędzej i solidnie

Drukarnia B. Miłoszewski
Nowe Miasto Lubawskie

Rynek 19

Telefon 59.

Najnowsze aparaty radiowe

ELEKTRIT najnowszy
TELEFUNKEN

aparaty Państwowych Zakładów Tele-Radiotechnicznych

detefony — słuchawki — kryształki

oraz

szereg aparatów używanych

po cenach bardzo niższych

poleca

L. SKWARSKI

Nowe Miasto Lubawskie — ul. Kościelna.

Okazja.

Dywan zupełnie nowy
oraz bibliotekę

złożoną z dzieł znanych powieściopisarzy
sprzedam okazjnie.

BAJKOWSKI

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

Samochód „Essex” limuzyne

używany w dobrym
stanie tanio na sprzedaż
Nowe Miasto, szkolna 6

PIEC

antracytowy w dobrym
stanie sprzedam okazjnie.

Billński Ł., Salon fryzjerski
Nowe Miasto
ul. 19 Stycznia nr. 4.

Tytuł czasopisma: „Głos Lubawski” Okres prenumeraty: Adres odbiorcy czasopisma:	Nr. listy rozrachunkowej 1.	Nr. listy rozrachunk. 1.
	wpisał
	sprawił
	dzień nadesłania	
	podpis sprawdzającego	
Uwaga	Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-ym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.	